RECENZJE

KS. MARIAN BORZYSZKOWSKI

Studia Warmińskie
XIV (1977)

KSIĄŻKA O BŁOGOSŁAWIONEJ DOROCIE Z MĄTOWÓW

Rec.: *Dorothea von Montau. Eine preussische Heilige des 14. Jahrhunderts.* Herausgegeben von Richard Stachnik und Anneliese Triller. Münster 1976 s. 148.

Błogosławionej Dorocie, urodzonej w 1347 r. w Mątowach Wielkich, towarzyszy przez wieki obszerne piśmiennictwo. Zatwierdzenie w 1976 r. kultu błogosławionej Doroty ożywiło zainteresowanie jej postacią. Jednym z jego przejawów jest książka o bł. Dorocie, wydana przez panią dr Anneliese Triller i ks. prałata dr Richarda Stachnika.

Na książkę składają się prace A. Triller, R. Stachnika i H. Westpfahla oraz wybór tekstów bł. Doroty, Jana z Kwidzyna i świadków z procesu kanonizacyjnego. Całość poprzedza wstęp napisany przez dr Brigitte Poschmann (s. 7—8) oraz obszerna tablica chronologiczna (s. 9—20).

Dr A. Triller w artykule „Święta Dorota na tle swoich czasów i otoczenia" (s. 21—37) ukazuje bł. Dorotę na szerokiej kanwie średniowiecznego życia, ówczesnych problemów, wydarzeń i ludzi. Wiele życiorysów i opracowań nam współczesnych, ukształtowało postać Doroty, głównie jako mistyczkę, co znalazło również swój wyraz w niektórych obrazach, ukazujących Dorotę rozmodloną, na klęczkach, w mistycznej ekstazie. Błogosławiona Dorota ukazana przez Autorkę odbiega od tego jednostronnego ujęcia. Dr Triller, dysponująca bogatymi materiałami źródłowymi, w tym aktami procesu kanonizacyjnego z Kwidzyna, kreśli Dorotę jako świętą, ale przede wszystkim jako matkę, jako kobietę, powiązaną licznymi więzami z ówczesnym życiem religijnym i społecznym; jako katoliczkę, zainteresowaną przyszłością Kościoła. Temu ujęciu bliski jest drzeworyt z książki wydrukowanej w 1492 r. przez Jakuba Karweysze z Malborka, reprodukowany w książce, ukazujący bł. Dorotę w postawie stojącej, jakby w ruchu, pełnej dynamizmu. Autorka starała się więc ukazać Dorotę, mając na uwadze nie tylko jej postawę kontemplacyjną, lecz i aktywną. „Dorota — pisze — należy do nielicznych kobiet, która nie jako dziewica, wdowa lub zakonnica, lecz jako żona i matka, została powołana do świętości" (s. 31).

Mając ten fakt na uwadze dr Triller, w oparciu o relacje współczesnych bł. Dorocie, dostarcza ciekawych materiałów m.in. o wychowywaniu jej licznych dzieci. Okazuje się, że błogosławiona Dorota zmierzała przede wszystkim do tego, aby te same dzieci móc duchowo zrodzić, które ona wcześniej na świat wydała, tak aby to były nie tylko dzieci naturalne, ale również duchowe. Dorota wstawała wcześnie i modliła się za każde dziecko, ofiarowywała je Bogu. Uczyła dzieci, aby bały się Boga i unikały grzechu. Dzieci swe nie karała dowolnie, ale rozsądnie i serdecznie, stosownie do tego co uczyniły. Zachęcała i kierowała swoje dzieci słowami i uczynkami do pożądania Królestwa Niebieskiego.

Dorota, ukazana przez Autorkę, to święta, która z jednej strony przez modlitwy, pielgrzymki, różnorodne praktyki pokutne i nabożeństwa do Jezusa Eucharystycznego i Matki Boskiej starała się być bliską Bogu, a z drugiej strony to postać, której życie upływało na ciągłym kontakcie z ludźmi, czy to w Mątowach Wielkich, w Gdańsku, podczas dalekich pielgrzymek, czy wreszcie w kwidzyńskiej celi. Owe kontakty dawały Dorocie dużo okazji do poznawania nowych ludzi, poglądów religijnych, w tym również do zaznajomienia się ze stopniami i drogami mistycznego poznania Boga, a także z interesującymi zwyczajami religijnymi, praktykami ascetycznymi, pozwalającymi na pełniejsze i wcześniejsze zjednoczenie człowieka z Bogiem.

Autorka pisze, iż pobyt Doroty w celi podczas ostatnich miesięcy jej życia, nie był ucieczką od życia i ludzi, jak to bywało u eremitów wczesnego średniowiecza. Bł. Dorota trwała na modlitwie, adorowała Najśw. Sakrament. Rozmawiała z odwiedzającymi ją ludźmi, udzielała im rad. Była dobrze zorientowana w problematyce ówczesnego Kościoła, w jego blaskach i cieniach. Włączała się aktywnie w nurt wydarzeń kościelnych i religijnych. Warto za Autorką przypomnieć, iż bł. Dorota wypowiadała się za prawdziwym papieżem Bonifacym IX, przeciw antypapieżowi Klemensowi VII, a Konrada Wallenroda, ówczesnego Wielkiego Mistrza, wrogo ustosunkowanego do duchowieństwa, a zarazem podejrzanego o herezję, widziała w piekle.

W XIV wieku Kościół był zagrożony licznymi herezjami: katarzy w południowej Europie, bracia i siostry wolnego ducha, zwolennicy Wiklefa, wśród nich przebywający na dworze Wallenroda w Malborku Leander. Dorota była świętą i odważną niewiastą. Nie bała się powiedzieć prawdy o Wallenrodzie. Wcześniej dała również dowód swej odwagi w Gdańsku. Podejrzewano ją tam w 1391 r. o herezję. Przed zarzutami udało się jej obronić. „Z powodu tego — mówiła Dorota — co mi panowie zarzucają, gotowa jestem chętnie i zaraz umrzeć. Drewno, na którym miałabym być spalona, można nawet na mój koszt zakupić" (s. 24).

Geneza poglądów i postawy religijnej bł. Doroty jest tematem, do którego często się wraca w opracowaniach na jej temat. Czyni to również dr A. Triller. Jest zdania, iż trudno coś powiedzieć na temat rozwoju duchowego życia bł. Doroty, gdyż ciągle brak fachowego opracowania na temat powołania i wewnętrznej drogi bł. Doroty oraz porównania jej postawy i doktryny ze współcześnie żyjącymi świętymi, przede wszystkim ze św. Brygidą Szwedzką. Autorka analizuje cały szereg przyczyn, które mogłyby w jakimś zakresie wpłynąć na poglądy i postawę Doroty. Dochodzi wreszcie do wniosku, iż u bł. Doroty można dopatrywać się wpływu trzech zasadniczych czynników: pobożności Zakonu Krzyżackiego, duchowości św. Brygidy, nauki i poglądów płynących z Pragi, poprzez Jana z Kwidzyna. Dwa ostatnie czynniki są zrozumiałe. Wpływ św. Brygidy Szwedzkiej i Jana z Kwidzyna jest niewątpliwy, chociaż pozostaje tu jeszcze sporo spraw do wyjaśnienia. Natomiast wątpliwości budzi pogląd Autorki o wpływie na bł. Dorotę pobożności krzyżackiej. Jest rzeczą znamienną, iż o ile Autorka dosyć często w swym artykule nawiązuje do wpływu św. Brygidy Szwedzkiej i Jana z Kwidzyna, to na temat wpływów krzyżackich rzadko się wypowiada. Mówiąc o pobożności krzyżackiej i jej wpływie, Autorka miała na myśli prawdopodobnie duszpasterstwo pomezańskie, sprawowane przez duchowieństwo krzyżackie, które niewątpliwie było związane z początkami formacji religijnej bł. Doroty w okresie jej pobytu jeszcze w Mątowach Wielkich, o czym najlepiej świadczą karty *Liber de festis*. Wpływ pobożności krzyżackiej na późniejsze życie bł. Doroty jest problematyczny, czego dowodem jest znamienna wypowiedź jej do Jana z Kwidzyna, kapłana Zakonu Krzyżackiego: „Żałuj, że w tak wielkim Zakonie tak mało jest świętych, ani że w tym Zakonie nie można świętym zostać". Autorka ze swej strony dodaje jeszcze: „Tak, trzeba by pobożnemu i dążącemu do doskonałości człowiekowi nawet poradzić, aby tę społeczność opuścił i poszukał innej, któraby dla jego duszy była bardziej zbawienna" (s. 22). Wypowiedź bł. Doroty, jak i komentarz dr Triller, są jednoznaczne w swej wymowie. Warto o nich pamiętać, gdyż zdarza się, iż Dorota bywa niekiedy nazywana patronką Ziemi Krzyżackiej lub Krzyżaków.

Artykuł pani Triller zasługuje z wielu względów na uwagę. Przede wszystkim z racji ciekawego ujęcia postaci bł. Doroty w nurcie średniowiecznego życia i ówczesnej problematyki religijnej. Dorota jawi się w tym artykule jako święta kobieta, matka wielu dzieci, mistyczka, której droga do świętości wiodła przez rodzinę. Artykuł został napisany ciekawie i rzeczowo. Czytelnik otrzymał wiele informacji o Dorocie i jej otoczeniu, nie zawsze dostępnych dla szerszego kręgu zainteresowanych. Do tego dochodzi szeroka erudycja Autorki, która porównując wydarzenia z życia bł. Doroty z osobami i dziejami jej współczesnymi, potrafiła wiele faktów wyjaśnić i uczynić je bardziej zrozumiałymi.

W kolejnym artykule ks. Hans Westfpahl pisał o „Formacji duchowej św. Doroty z Mątowów" (s. 38—58). Jest to skrócony, bez przypisów, przedruk artykułu z *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (= *ZGAE*) 1957 r. s. 172—177. W tytule zmienione zostało tylko słowo „błogosławionej" na „świętą". Ponieważ treść artykułu jest znana z wcześniejszego wydania, ograniczę się tylko do podania jego krótkiego streszczenia. Autor omawia wpływ domu rodzinnego, kościoła i duszpasterzy, dominikanów z Tczewa, na religijność Doroty w latach jej

młodości. Podczas pobytu w Gdańsku postawa Doroty kształtowana była radami spowiedników, poglądami Przyjaciół Bożych, św. Brygidy Szwedzkiej, Kartuzów i św. Bernarda z Clairvaux, Wiktorynów, Franciszkanów, Dominikanów i przedstawicieli mistyki niemieckiej. Końcowe partie artykułu zostały poświęcone omówieniu bł. Doroty jako mistyczki i poetki.

Ks. dr R. Stachnik omawia „Piśmiennictwo na temat świętej Doroty z Mątowów" (s. 59—105). Jest to nowo opracowany i rozszerzony artykuł z *ZGAE* z 1939 r. s. 231—259. Szkoda, że pod podobnym tytułem, którym zmieniono tylko słowo „błogosławionej" na „świętej", gdyż niektóre partie artykułu różnią się w sposób zasadniczy od wydania pierwszego. Okres intensywnych badań nad piśmiennictwem bł. Doroty z Mątowów i Jana z Kwidzyna przyniósł wiele ciekawych odkryć. Wyniki tych badań zostały uwzględnione przez ks. R. Stachnika. Autor omawia w swym artykule, opatrzonym cennymi przypisami, dzieła Jana z Kwidzyna i materiały dotyczące procesu kanonizacyjnego z początku XV w., dzieła literackie od XV do XVIII w., piśmiennictwo na temat bł. Doroty od XIX w. do czasów obecnych, akta nowego procesu kanonizacyjnego od 1956 r. Zasadnicze zmiany, wprowadzone w nowym wydaniu artykułu ks. dr. R. Stachnika, dotyczą katalogu pism Jana z Kwidzyna na temat bł. Doroty z Mątowów. Autor, w oparciu o wcześniejsze wyniki ks. H. Westpfahla ustala następujący katalog pism: *Epistula prima, Vita brevis, Epistula secunda, Vita complens, Vita prima, Vita Lindana, Liber de festis, Vita latina, Septililium, Vita germanica, Libellus de vita, virtutibus et miraculis Dorothee.* Okazuje się, że pierwsze cztery pisma, to pozycje, które odnaleziono po długich i żmudnych poszukiwaniach. Autor podaje również wykaz zaginionych pism Doroty. Do katalogu pism Jana z Kwidzyna, dotyczących bł. Doroty z Mątowów Wielkich, dochodzą jeszcze wypowiedzi Jana z Kwidzyna w procesie kanonizacyjnym oraz opracowane przez niego *Articuli in negotio canonizationis domine Dorothee dati primo, secundo, tertio.*

W kręgu bł. Doroty z Mątowów i Jana z Kwidzyna umieszcza Autor elbląską albo krzyżacką książeczkę do spowiedzi, którą H. Westpfahl starał się przypisać Janowi z Kwidzyna. Warto tu przypomnieć iż przypuszczeniom tym przeczą poglądy Jana z Kwidzyna na sakrament pokuty, zawarte w jego *Exposicio symboli apostolorum* i *Sermones pro defunctis.*

W artykule ks. R. Stachnika z 1939 r. piśmiennictwo na temat bł. Doroty zostało doprowadzone do 1937 r., w obecnym zaś wydaniu Autor uwzględnił nowe prace, aż do 1976 r. Warto odnotować, iż Autorowi są znane liczne pozycje polskich autorów, m.in. T. Glemmy, K. Górskiego, T. Kujawskiej-Komender, S. Kamińskiej, A. Lidtkego, J. Piskorskiej.

W drugim artykule ks. dr R. Stachnik pisze „Na temat procesu o potwierdzenie kultu Sługi Bożej Doroty z Mątowów" (s. 105—116). Autor rozpoczyna od spojrzenia na początki procesu, kiedy w 1395 r. biskup pomezański Jan Mnich wraz z innymi dostojnikami kościelnymi wniósł do Stolicy Apostolskiej prośbę o jego wszczęcie. Obszernie pisze ks. R. Stachnik na temat ponownego wszczęcia procesu w czasach współczesnych, od prób biskupa M. Kallera z 1932 r. aż po lata pięćdziesiąte, kiedy po intensywnych przygotowaniach historycznych zdecydowano się na wyniesienia bł. Doroty na ołtarze Pańskie poprzez zatwierdzenie jej kultu istniejącego od niepamiętnych czasów. Autor przedstawia różne stadia procesu, od opracowania pierwszej wersji *Positio*, aż do plenarnej kongregacji kardynałów z 19 XI 1975 r.

Autor podzielił się w swoim artykule ze swymi bogatymi doświadczeniami z prowadzenia procesu bł. Doroty z Mątowów. Stanowić one będą cenną pomoc dla aktualnych i przyszłych procesów beatyfikacyjnych.

Jakby dokończeniem tego artykułu jest opublikowany na końcu książki w tłumaczeniu ks. dr. R. Stachnika dekret potwierdzający kult, istniejący od niepamiętnych czasów, Doroty z Mątowów (s. 145—148).

Czytając książkę szukałem wyjaśnienia dlaczego wydawcy i autorzy nazywają Dorotę świętą, a nie błogosławioną. Wyjaśnienie takie byłoby w omawianej książce bardzo potrzebne. Uniknęłoby się w ten sposób rozbieżnych interpretacji. Są racje historyczne, dla których w odniesieniu do Doroty możnaby używać tytułu świętej. Obecny dekret z 9 I 1976 r. kończy okres niejasności i różnorodnych tytułów. Z punktu widzenia prawno-kościelnego, po ogłoszeniu dekretu zatwierdzającego istniejący od niepamiętnych czasów kult Doroty sprawa jest jasna, gdyż zatwierdzenie kultu, stosownie do kan. 2134 CIC, oznacza ogłoszenie kogoś błogosławionym. Dotyczy to również Doroty, gdyż proces jej zakończył się w 1976, gdy obowiązywało prawodawstwo CIC. Warto również zwrócić uwagę na końcowy fragment

dekretu: „Stwierdza się wypadek wyjątkowy, a cnoty są do tego stopnia stwierdzone, że kiedykolwiek będzie można przystąpić do dyskusji nad cudami, wymaganymi do kanonizacji". A więc nawet dekret mówi, że kanonizacja się jeszcze nie odbyła. Tak więc w myśl ostatniego dekretu z 9 I 1976 Dorota została ogłoszona jako błogosławiona.

Końcowe partie książki (s. 117—143) podają wybór tekstów, na które składają się modlitwy bł. Doroty, jej list do córki Gertrudy, fragmenty z *Septililium*, *Vita latina* i *germanica* oraz z akt procesu kanonizacyjnego z 1404 r.

Książka zawiera również trzy ilustracje. Pierwsza przedstawia bł. Dorotę z *Vita germanica*, wydanej w 1492 r. w Malborku. Druga przedstawia obraz, na którym znajdują się bł. Dorota, św. Rozalia i bł. Juta z Chełmży. Obraz ten znajdował się ongiś w kościele św. Jana w Toruniu. Obecnie, po konserwacji, znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie. Trzecia fotografia przedstawia przybudówkę katedry kwidzyńskiej, w której znajdowała się cela bł. Doroty oraz dr Anneliese Triller podczas pobytu w Kwidzynie.

Książka o bł. Dorocie ukazała się we właściwym czasie. Gdy w lecie 1976 r. ogłoszono dekret Stolicy Apostolskiej, zatwierdzający kult Boży Sługi Bożej Doroty z Mątowów, egzemplarze sygnalne książki zaczęły wychodzić z drukarni. Książka spełnia swoje zadania. Informuje czytelnika w dostatecznym zakresie o postaci bł. Doroty z Mątowów. Wprowadza bardzo ciekawie w problematykę przełomu XIV/XV wieku. Dostarcza wielu przykładów ogromnego zainteresowania bł. Dorotą na przestrzeni wieków. Wieńczy trudne dzieło zasłużonego wyniesienia Sługi Bożej Doroty na ołtarze Pańskie.